

50. Na Podolu biały kamień

Wieniec, pow. bocheński
Julia Lech, ur. 1908 r.
ISPAN T0727.11 T.H. 1951 r.

$\text{♩} = 115$

Na po - do - lu bia - ły ka - mień,
na po - do - lu bia - ły ka - mień,
po - do - la - nka sie - dzi na nim,
po - do - la - nka sie - dzi na nim.

1. I: Na Podolu biały kamień !,
I: Podolanka siedzi na nim !.
2. Siedzi, siedzi⁴⁹, wije wieńce,
to robota Podolance.
3. Przyszedł do niej cudzoziemiec,
Podolanko, daj mi wieniec.
4. Dałabym ci wianek, dała,
żebym się brata nie bała.
5. Otruj, otruj brata swego,
będziesz miała mnie samego.
6. Jakżebym go otruć miała,
kiej truciznym nie zasiała.
7. Idź do lasu wiśniowego,
przynieś wężajadliwego.
8. Posiekaj go drobnusieńko,
ugotuj go miękusieńko.
9. Gdy braciszek wszedł z kościoła,
co gotujesz, siostró moja?
10. Bracie drogi, rybki drobne,
siostró, siostró, daj mi jedno.
11. Gdy wziął pierwszą do swych ust,
zaraz poczuł, że to był wąż.
12. Siostró, siostró, otrułaś mnie,
bracie, bracie, upiłeś się,
idź do łóżka, połóżże się.
13. Pisze ona do miłego,
że otruła brata swego.
14. A miły jej odpisuje,
że ją więcej nie miłuje.
15. Otrułaś ty brata swego,
otrułabyś mnie samego.
16. Wyszła siostró poza wrota,
zapłakała jak sierota.